

Kompozytorki - podcast muzyczny ze szczyptą historii:

Maria Szymanowska (odcinek 1)

Projekt "Kompozytorki - podcast muzyczny ze szczyptą historii" został zrealizowany w ramach stypendium twórczego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MUZYKA: *Maria Szymanowska - 18 Danses de Différent Genre: Walc Es-dur nr 5* [takty 1-8].

Witam bardzo serdecznie i z ogromną radością w nowej serii spotkań pod tytułem "Kompozytorki - podcast muzyczny ze szczyptą historii". Nazywam się Aleksandra Bobrowska - jestem pianistką i uwielbiam dzielić się swoją pasją do muzyki, szczególnie klasycznej, bo taką wykonuję na co dzień, ale fascynują mnie też wszelkie inne gatunki muzyczne i do słuchania muzyki jako takiej w ogóle, wszystkich bardzo namawiam. Od dziś będziemy spotykać się w każdy czwartek, naprzemiennie w wersji polskiej oraz angielskiej poszczególnych odcinków, a cała ta przyjemność potrwa aż do tegorocznej Wigilii Bożego Narodzenia włącznie, kiedy to opublikuję ostatnie z nagrań - mam zatem cichą nadzieję, że obecna seria spotkań będzie dla każdego słuchacza pewnego rodzaju przedłużonym prezentem świątecznym, który zaczynamy już w tym momencie powoli wspólnie otwierać. Dlaczego kompozytorki? Otóż, mam nieodparte wrażenie, iż w historii istniało ogromnie wiele niesamowicie ciekawych kobiet tworzących muzykę klasyczną, które obecnie albo zupełnie wypadły z koncertowego kanonu albo tak naprawdę nigdy na dobre do niego nie weszły lub są na jego marginesie. Jednakże, jestem dogłębnie przekonana, iż wiele z nich, jeśli nie wszystkie, miało naprawdę pasjonujące koleje życia, a do tego ich dorobek zasługuje często na znacznie większe docenienie, niż miało to miejsce dotychczas. Stąd pomysł na moje opowiadane i granie, bo w trakcie podcastu zabrzmi też kilka motywów muzycznych, jak i całych utworów, które nagrałam w warunkach domowych. Dodam jeszcze tylko, iż podcast ten realizuję w ramach stypendium twórczego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zapraszam do wysłuchania pierwszego odcinka, którego główną bohaterką jest Maria Szymanowska.

MUZYKA: *Maria Szymanowska - Caprice sur la romance de Joconde* [takty 1-8].

Zaczynamy od ciekawostki muzycznej. Przed chwilą zabrzmiało kilka pierwszych taktów kaprysu na temat popularnej w czasach Marii Szymanowskiej opery komicznej pod tytułem *Joconde*, czyli *Awanturnicy* (we francuskim oryginale *Joconde, ou Les coureurs d'aventure*). Kaprys ten skomponowała w 1819 roku Maria Szymanowska, a operę, która była dla niej inspiracją, napisał kilka lat wcześniej francuski kompozytor Nicolas Isouard do libretta inspirowanego historią z baśni La Fontaine'a. W skrócie, opera jest o tym, że tytułowy Joconde oraz jego przyjaciel Robert wyruszają w świat, aby zdobywać serca napotkanych po drodze kobiet. Jest to więc potencjalnie świetny temat na dobrą operę komiczną. 😊 Aria (romanca), do której nawiązuje Szymanowska, śpiewana jest przez tytułowego bohatera Joconde'a, a nosi tytuł *Dans un délire extrême* (w wolnym tłumaczeniu: *W*

skrajnym uniesieniu / szaleństwie), wyraża melancholijną refleksję nad niestałością serca i tęsknotą za pierwszą miłością. Szymanowska była wyjątkowo zadowolona ze swojej kompozycji i wykonywała ją często podczas własnych koncertów.

Wróćmy jednak do początków życia polskiej kompozytorki i wspólnie odkryjmy jej historię.

MUZYKA: *Maria Szymanowska - 18 Danses de Différent Genre: Cotillion As-dur nr 18 (Valse)*

I tak oto za sprawą Walca będącego częścią Kotyliona As-dur nr 18 ze zbioru *18 Tańców różnych gatunków* skomponowanych przez Marię Szymanowską przenosimy się do pamiętnego roku Rewolucji Francuskiej – roku 1789. Pojawimy się jednak dopiero równo pięć miesięcy po zdobyciu Bastylli i to w odległości 1342 km w linii prostej na wschód od stolicy Francji – w Warszawie.

Maria Szymanowska, a właściwie Marianna Agata Wołowska, zwana w domu Marynią, urodziła się 14 grudnia 1789 roku w Warszawie w rodzinie zamożnych mieszczan i browarników. Rodzina ta miała korzenie frankistowskie; pradziadek Marii, Eliza Szor (na marginesie, *szor* - שׁוֹר po hebrajsku to po polsku *wół*, stąd nazwisko Wołowski), w wieku 67 lat przyłączył się do Jakuba Franka - żydowskiego mistyka, uznanego za heretyka, ponieważ odrzucił Talmud i w 1759 roku doprowadził do masowego chrztu swoich wyznawców, budując wokół siebie kult o charakterze sekty (jego postać została opisana w Księgach Jakubowych Olgi Tokarczuk). Jej matką była pochodząca z rodziny szlacheckiej Barbara Lanckorońska, a ojcem piwowar Franciszek Wołowski (dodam tylko, iż imię Franciszek było dość popularne w rodzie, oczywiście ze względu na cześć wspomnianego wcześniej Franka). Rodzina Wołowskich była liczna, gdyż mała Marynia była czwartym z dziesięciorga dzieci - miała pięcioro braci oraz cztery siostry (w tym młodszą Kazimierę, która również uchodziła za bardzo sprawną pianistkę). Rodzeństwo Marii szybko awansowało w strukturach administracyjnych i wojskowych, tworząc dla niej stabilne i inspirujące otoczenie, towarzyszyło jej także w zagranicznych podróżach koncertowych, o czym wspomnimy w dalszej części podcastu.

Maria nie kształciła się w oficjalnych konserwatoriach, ponieważ w czasie jej dzieciństwa nie przyjmowano jeszcze do nich kobiet. Jej talent rozwijał się od najmłodszych lat w domowym zaciszu, gdzie nauka gry na instrumencie była powszechnym i stałym elementem wychowania panien z zamożnych rodzin. Profesjonalne lekcje gry na fortepianie zaczęła pobierać już jako dziecko – jej pierwszymi nauczycielami byli Antoni Lisowski oraz Tomasz Gremm. Podobno już przed rozpoczęciem nauki pod okiem pedagogów lubiła spędzać czas przy domowym szpinie, improwizując i wymyślając własne melodie. Jak sama twierdziła – cytowana przez jednego ze swoich późniejszych biografów, Igora Bełzę – „*nigdy nie miała dobrego nauczyciela muzyki, o którym mogłaby mówić*” (cyt. za: Igor Bełza, *Maria Szymanowska*, przeł. Iwona Ilnicka, PWM, Kraków 1987, s. 16). Większość dróg do późniejszej kariery muzycznej, znalezienia własnego języka muzycznego oraz wypracowania indywidualnej techniki gry Maria musiała zatem odnaleźć samodzielnie.

W domu rodzinnym Marii Szymanowskiej w Warszawie przy ulicy Waliców (który niestety nie zachował się do dziś, gdyż spłonął podczas powstania warszawskiego w 1944 roku) bywali wybitni przedstawiciele świata muzyki i kultury – zarówno polskiej, jak i międzynarodowej. Środowisko jej najmłodszych lat było więc wyjątkowo barwne, stymulujące do rozwoju i inspirujące. Wołowskich odwiedzali m.in. tak znani polscy kompozytorzy jak Karol Kurpiński, Franciszek Lessel czy nauczyciel Fryderyka Chopina – Józef Elsner, a także międzynarodowi artyści: śpiewaczka Angelica Catalani (słynąca z niezwykłego zakresu głosu i wirtuozerii koloraturowej), która odegra później bardzo istotną

rolę w początkach kariery młodej Szymanowskiej, o czym pomówimy już za moment.

MUZYKA: *Maria Szymanowska - 18 Danses de Différent Genre: Mazurek C-dur nr 17* [takty 1-8].

Warto też na moment zatrzymać się i prześledzić losy rodzinnego miasta Szymanowskiej w tym momencie historii, aby w pełni zrozumieć perspektywę jej dzieciństwa oraz dorastania. Wyruszmy zatem w tę podróż! Jak już wspomnieliśmy, przyszła ona na świat w Warszawie w 1789 roku – roku Rewolucji Francuskiej – kiedy to miasto tętniło rewolucyjną energią i nadzieją burzliwego okresu Sejmu Czteroletniego (obradującego w latach 1788–1792). Ta podniosła atmosfera reform szybko jednak ustąpiła miejsca dramatycznym zawirowaniom dziejowym, które naznaczyły całe dzieciństwo i wczesną młodość przyszłej kompozytorki. Dorastając w stolicy, Maria była świadkiem tragicznego upadku I Rzeczypospolitej: jako trzylatka przeżyła II rozbiór Polski z 22 stycznia 1793 roku, a niespełna rok później – krwawe walki insurekcji kościuszkowskiej z 1794 roku, w tym dramatyczną obronę Warszawy i rzeź Pragi. Insurekcja przyniosła zamknięcie Teatru Narodowego i radykalne zmniejszenie liczby koncertów, przenosząc życie artystyczne do prywatnych salonów. Ostateczna utrata niepodległości nastąpiła w wyniku III rozbioru z 24 października 1795 roku, kiedy Maria miała niespełna sześć lat – Warszawa została zdegradowana do roli prowincjonalnego ośrodka pruskiego na kolejne kilkanaście lat. Paradoksalnie, pruska okupacja przyniosła rodzinie Wołowskich nieoczekiwany dobrobyt: nałożony przez Prusy wysoki podatek na wino spowodował wzrost sprzedaży piwa, co pozwoliło im na wykształcenie dzieci i prowadzenie intensywnego życia towarzyskiego. W 1799 roku do Warszawy ze Lwowa wrócił Wojciech Bogusławski, przywożąc ze sobą Józefa Elsnera i wznawiając działalność Teatru Narodowego, co ożywiło kulturalne życie miasta. Mimo dotkliwego kryzysu politycznego Warszawa tamtych lat nie utraciła swojego kulturalnego ducha, stając się w 1807 roku, z nadania Napoleona Bonaparte, stolicą nowo utworzonego Księstwa Warszawskiego (formalnie rządzonego przez króla Saksonii, Fryderyka Augusta). Podczas ceremonii poświęcenia sztandarów nowo utworzonego wojska polskiego 3 maja 1807 roku obecny był najstarszy brat Marii, Jan Ignacy. W kwietniu 1809 roku, podczas wojny z Austrią (bitwy pod Raszynem, Grochowem i Sandomierzem), został awansowany na stopień kaprała za zasługi wojenne. Później, w 1812 roku, walczył pod Berezyną, gdzie został ranny i trafił do rosyjskiej niewoli – za waleczność odznaczono go krzyżem *Virtuti Militari*. To właśnie w tym odradzającym się, pełnym kontrastów i patriotycznego ożywienia mieście Maria kształtowała swoją wrażliwość artystyczną, chłonąc atmosferę salonów. Te prywatne przestrzenie przejęły wówczas rolę miejskich sal koncertowych – Teatr Narodowy został zamknięty przez władze pruskie w 1794 roku i wznowił działalność dopiero w 1799 roku, a sala koncertowa w Pałacu Radziwiłłowskim, gdzie wcześniej odbywały się słynne czwartkowe koncerty, przestała funkcjonować regularnie po 1795 roku. W salonach arystokratycznych i mieszczańskich, mimo wojennych pożarów, nieprzerwanie pielęgnowano polską kulturę i muzykę.

Tym sposobem dotarliśmy do roku 1810, kiedy to nieopodal Warszawy, w Żelazowej Woli, urodził się Fryderyk Chopin, a także 21 czerwca Maria wzięła ślub z Józefem Teofilem Franciszkiem Szymanowskim – swoim kuzynem (ojciec Marii był bratem matki Józefa, Agaty), frankistą, handlarzem tytoniu i tabaki, człowiekiem wykształconym i zamożnym, choć – jak się miało okazać – o zupełnie innym wyobrażeniu kształtu ich dalszego wspólnego życia niż Maria. O tym wszystkim już za moment – na razie wsłuchajmy się w Marsz D-dur autorstwa Szymanowskiej, gdzie nawiązała do słynnej arii *Non più andrai* z *Wesela Figara* Mozarta.

MUZYKA: *Maria Szymanowska - Six marches: D-dur nr 3*

Ze związku Marii i Józefa Szymanowskich urodziło się czworo dzieci: 24 maja 1811 roku bliźnięta Helena i Romuald, 16 lipca 1812 roku Celina (późniejsza żona Adama Mickiewicza) oraz 1 sierpnia 1813 roku Aleksy Karol, który niestety zmarł w wieku dwóch lat.

Małżeństwo szybko dotknął głęboki kryzys. Józef Szymanowski oczekiwał tradycyjnej roli żony – dobrej gospodyni zarządzającej gospodarstwem domowym. Maria natomiast pragnęła rozwijać swój warsztat muzyczny, koncertować za granicą i poznawać świat. Od około 1815 roku, po śmierci najmłodszego syna, ich związek przechodził poważne trudności pogłębione niezgodnością charakterów. Stojąc przed perspektywą życiowej decyzji i coraz bardziej świadoma, że musi przygotować się do samodzielności, Maria intensywnie doskonaliła swój warsztat pianistyczny. W czerwcu 1819 roku przyjechał na koncert do Teatru Narodowego w Warszawie Franz Xaver Mozart, który prawdopodobnie odwiedził już wcześniej, w latach 1807–1809, salon rodziny Wołowskich. Spotkanie z Marią w 1819 roku miało decydujący wpływ na jej dalszą edukację muzyczną. Mozart, choć docenił jej ogromny talent, wyraził także pewne krytyczne uwagi. Słyszając je, polska artystka postanowiła udoskonalić swój warsztat i niedługo potem udała się do Drezna, aby pobrać u niego kilka lekcji mistrzowskich. Pod koniec roku do Warszawy przyjechała także Angelica Catalani, również odwiedzając salon Wołowskich. Te kontakty Marii z uznanymi artystami europejskimi utwierdziły ją w przekonaniu, że może uczynić z muzyki zawód i uniezależnić się finansowo od męża. Zdaje mi się, że zwłaszcza występy Catalani wywarły ogromny wpływ na młodą polską pianistkę i dały jej silny impuls do rozwoju profesjonalnej kariery. Włoska śpiewaczka, która jako kobieta potrafiła utrzymać się z własnych występów i zdobyć niezależność, stała się dla Szymanowskiej artystycznym wzorem.

Od 1819 roku pojawiają się wzmianki o Szymanowskiej zarabiającej na życie jako nauczycielka. Jesienią tego samego roku opublikowała 70 miniatur na fortepian w lipskim wydawnictwie Breitkopf & Härtel – najstarszym na świecie wydawnictwie muzycznym o ciągłej tradycji (dziś ma ponad 300 lat). Od 1798 roku wydawało ono również *Allgemeine musikalische Zeitung*, do którego relacje z Warszawy pisał Józef Elsner. To właśnie Elsner zarekomendował Szymanowską wydawnictwu, a poparł ją także John Field, któremu później zadedykowała swój *Caprice sur la romance de Joconde*, od fragmentu którego rozpoczął się dzisiejszy podcast.

Po separacji w 1820 roku Maria samodzielnie wychowywała córki (syn Romuald został przy ojcu). Francuski skrzypek Pierre Rode pisał do niej wówczas w liście: „Osiągnęła Pani taki poziom doskonałości, który powinien skłonić Panią do opuszczenia Warszawy i przyjazdu do Paryża”. Marii nie trzeba było długo do tego namawiać.

MUZYKA: *Maria Szymanowska - 18 Danses de Différent Genre: Walc Es-dur nr 5 [takty 1-8].*

Szymanowska stała się jedną z pierwszych europejskich kobiet, które uczyniły z muzyki zawód zarobkowy na tak masową skalę. Była pierwszą zawodową pianistką koncertującą w licznych krajach Europy w czasach, gdy kobietom wypadało grać jedynie amatorsko w domowych salonach. Co rewolucyjne, sama była swoim menedżerem: osobiście negocjowała stawki, organizowała logistykę podróży, wynajmowała sale i prowadziła księgowość swoich tras. Podróżowała wspomagana przez swoje rodzeństwo: siostrę Kazimierę oraz braci - najpierw Karola, a później Stanisława.

W latach 1823–1827 Maria Szymanowska odbyła monumentalną europejską trasę koncertową. Jest

to okres wyjątkowo bogaty w aktywność polskiej pianistki i kompozytorki, więc aby nie pogubić się w wielowątkowości tych lat, wspomagam się kalendarium zamieszczonym we wspomniałym opracowaniu z serii Małe Monografie, które w przypadku Marii Szymanowskiej stworzyła Danuta Gwizdalanka. Ogromnie polecam wszystkim tę książkę, jak i całą serię Małych Monografii, która jest po prostu wspomniałym pomysłem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

Wróćmy jednak do naszej Marii i jej trasy. Swoje pierwsze koncertowe kroki rozpoczęła od kierunku wschodniego, odwiedzając Petersburg i Moskwę, a następnie koncertując także w Tulczynie, Żytomierzu, Dubnie, Krzemieńcu, Winnicy oraz we Lwowie; wystąpiła również w Kijowie, gdzie podczas jednego wieczoru zagrała ze znakomitym skrzypkiem i kompozytorem Karolem Lipińskim. W maju ponownie wystąpiła w Warszawie – był to oficjalny, pożegnalny koncert w Teatrze Narodowym przed jej kolejnym wyjazdem, tym razem na Zachód.

W 1823 roku Maria wyrusza dalej, koncertując m.in. w Poznaniu i Karlsbadzie. Podczas pobytu w Marienbadzie (Mariańskich Łaźniach) w sierpniu 1823 roku zachwycił się nią Johann Wolfgang von Goethe, który w momencie spotkania z Marią przebywał w uzdrowisku, przechodząc bardzo poważny zawód miłosny – słuchanie jej gry przynosiło mu prawdziwe, upragnione ukojenie. Wyrażając swój podziw i wdzięczność, dedykował Szymanowskiej swój słynny wiersz *Pojednanie (Aussöhnung)*:

Pojednanie

Johann Wolfgang Goethe

Namiętność rodzi ból! Gdzież ukojenie
Dla serca, co już znużone jest męką?
Gdzież wy, godziny minione jak mgnienie?
Daremniem wybrał ponad wszystko – piękno;
Posępny jest mój duch i czyn ułomny.
O świecie marzeń, jakżeś wiarołomny!

Wtem nadpłynęła nadziemska muzyka,
Utkana z tonów i dźwięków miliona,
I dusze ludzką do głębi przenika,
By wiecznym pięknem była napełniona.
Oko się łzawi z tęsknoty ogromu;
Jam poznał boską wartość łez i tonów.

Lekko mi, dobrze! W takiej chwili słyszę,
Jak serce moje drży i mocniej bije,
Na dar przedziwny w podzięcie najwyższej
Odpowiadając, że znów w piersi żyje.
Chwili jedyna, obyś wiecznie trwała,
Szczęście melodii i miłość mi dała.

Nadal w tym samym 1823 roku Maria występuje jeszcze w Dreźnie, Lipsku, Weimarze (zarówno publicznie, jak i w prywatnym salonie poznanego wcześniej Goethego), a w grudniu w Berlinie. Wiosną 1824 roku udała się do Paryża, skąd 20 kwietnia wyruszyła do Londynu, gdzie oprócz

dawania koncertów zajęła się także działalnością pedagogiczną. W Anglii spędziła cały sezon koncertowy, zyskując uznanie m.in. ze strony przebywającego tam włoskiego kompozytora Gioacchino Rossiniego. To właśnie z Londynu wyruszyła w dalszą podróż przez Genewę do Włoch, wyposażona w napisane przez niego listy polecające, które otworzyły jej drzwi do tamtejszych elit muzycznych i arystokratycznych.

Zupełnie na marginesie, jednakże jest to bardzo ważna kwestia – listy polecające od znanych artystów lub przedstawicieli arystokracji otworzyły Marii bardzo wiele drzwi i ułatwiły jej skuteczne działanie jako własnej menedżerki. W swojej karierze otrzymała takie listy także od wielu innych ważnych artystów oraz arystokratów.

Wróćmy jednak do monumentalnej trasy koncertowej Marii Szymanowskiej. W 1824 roku artystka kontynuowała podróż przez Włochy – co było dość nowatorskie w podejściu Szymanowskiej, gdyż kraj ten w owych czasach nie był powszechną koncertową destynacją dla pianistów wirtuozów – koncertując w Mediolanie, Florencji, Rzymie, Neapolu i Wenecji. W marcu 1825 roku odwiedziła ponownie Londyn, gdzie znów dała koncerty oraz nauczała gry na fortepianie. Jesień spędziła w Paryżu, a pod koniec roku koncertowała w Hadze i Amsterdamie. W 1826 roku przez Brukselę wróciła ponownie do Londynu, gdzie tym razem skupiła się głównie na dawaniu lekcji gry na fortepianie, sporadycznie występując. Latem 1826 roku powróciła do Warszawy, a na początku 1827 roku wystąpiła w rodzinnym mieście – 15 stycznia i 7 lutego dała koncerty w Teatrze Narodowym.

MUZYKA: *Maria Szymanowska - 18 Danses de Différent Genre: Polonez f-moll nr 4*

Maria na krótko powróciła do Warszawy, mając nadzieję na osiedlenie się w rodzinnym mieście. Zastała jednak stolicę głęboko zmienioną od czasów swojej młodości. Po Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku Warszawa stała się stolicą Królestwa Polskiego (Kongresowego), pozostającego pod kontrolą cara Rosji. Atmosfera polityczna była ciężka – narastały napięcia, które miały doprowadzić do powstania listopadowego w 1830 roku. Życie kulturalne, choć wciąż obecne, nie oferowało Marii możliwości rozwoju kariery na miarę jej ambicji i międzynarodowej renomy. Brak odpowiednich sal koncertowych oraz ograniczone możliwości zarobkowe sprawiły, że Maria zdecydowała się na wyjazd. Warszawa, która w jej dzieciństwie tętniła życiem salonów i była centrum polskiej kultury, w jej ówczesnej sytuacji zawodowej nie mogła już zapewnić warunków do pełnego rozwoju artystycznego. Postanowiła wyruszyć do Petersburga razem ze swoimi córkami, Heleną i Celiną, zwłaszcza że w 1822 roku, odwiedzając Petersburg, zdobyła oficjalny tytuł Pierwszej Pianistki Ich Cesarskich Mości, co mogło jej zapewnić odpowiednią pozycję i prestiż. Po osiedleniu się w Petersburgu na stałe w 1828 roku poświęciła się pedagogice. Uczyła muzyki córki najwyższej arystokracji oraz członków rodziny carskiej (Wielkich Księżąt), ciesząc się statusem wybitnego pedagoga. W Petersburgu Maria prowadziła także słynny salon artystyczny przy ulicy Italiańskiej 15, gdzie – podobnie jak w jej rodzinnym domu Wołowskich – bywali najznamienitsi przedstawiciele lokalnego oraz międzynarodowego świata artystycznego. Jednym z gości był choćby sam Adam Mickiewicz, wspaniały poeta, którego Maria, Helena i Celina Szymanowskie poznały wcześniej w drodze do Petersburga. Późniejsze lata pokażą, że stanie się on przyszłym mężem jednej z córek Marii, Celiny.

Maria Szymanowska zmarła nagle 25 lipca 1831 roku w Petersburgu podczas epidemii cholery, która dziesiątkowała miasto. Miała zaledwie 42 lata. Jej śmierć była ogromną stratą dla europejskiego

świata muzycznego. Pochowano ją na cmentarzu luterzańskim w Petersburgu, który obecnie już nie istnieje.

Maria Szymanowska pozostawiła po sobie nie tylko bogaty dorobek kompozytorski – ponad 100 utworów na fortepian, pieśni i utwory kameralne – ale przede wszystkim przełomowy przykład kobiety, która odważyła się żyć na własnych warunkach, czyniąc z muzyki zawód i źródło niezależności w epoce, gdy takie wybory wydawały się dla kobiet niemal niemożliwe.

MUZYKA: *Maria Szymanowska - Caprice sur la romance de Joconde* [takty 1-8].

O Marii Szymanowskiej moglibyśmy jeszcze długo opowiadać: charyzmatyczna osobowość oraz jej opisy dokonywane przez współczesnych, bogata działalność kompozytorska – często postrzegana jedynie w kontekście pedagogicznym, choć niesłusznie, gdyż nie brakuje w niej dzieł interesujących i koncertowych – czy chociażby prowadzony przez nią sztambuch, czyli rodzaj dawnego pamiętnika z mnogością wpisów różnorodnych postaci – to wszystko stanowi materiał na niejeden podcast.

Jestem też ogromnie ciekawa, co najbardziej zainteresowało lub zaskoczyło Was, Drodzy Słuchacze. Ten podcast zostanie opublikowany na moich kanałach YouTube oraz Spotify, a także udostępniony na mojej stronie internetowej oraz na Facebooku: Aleksandra Bobrowska - concert pianist. Jeśli macie ochotę, dajcie proszę znać w komentarzach oraz subskrybujcie serię, aby poznać losy kolejnych kobiet w świecie muzyki klasycznej. Zachęcam Was też do posłuchania nagrań jej kompozycji, zarówno utworów fortepianowych, jak i pieśni, które są dostępne w sieci – jestem również ogromnie ciekawa, które z nich staną się Waszymi ulubionymi! Jeśli chcielibyście coś o Marii poczytać lub obejrzeć (również w wersji dla dzieci), to oprócz polecanej przeze mnie książki o Marii Szymanowskiej z serii Małych Monografii autorstwa Danuty Gwizdalanki zrobiłam listę innych publikacji, które ukazały się na temat kompozytorki. Koniecznie odwiedźcie moją stronę aleksandrabobrowska.eu, aby znaleźć plik z tekstem tego podcastu oraz listę polecanych książek, artykułów i nagrań.

Żegnam się dzisiaj dźwiękami znanego nokturnu Marii Szymanowskiej z 1825 roku w tonacji As-dur o tytule *Le Murmure* (z francuskiego *szmer, szept*), który kompozytorka wykonywała również podczas swojej wielkiej trasy koncertowej. Istnieje także jego wersja na trzy ręce, która jest bardzo ciekawa – powstała, aby Maria mogła wykonywać ją razem ze swoimi uczennicami. Dzisiaj usłyszycie wersję na dwie ręce, ale zachęcam do znalezienia również jej alternatywnej wersji – jest świetna!

Za tydzień ukaże się wersja angielska tego podcastu, a za dwa tygodnie – kolejne opowiadanie po polsku o następnej bohaterce serii. Tymczasem do usłyszenia i niech zabrzmi *Le Murmure*!

MUZYKA: *Maria Szymanowska - Nokturn As-dur "Le Murmure"*

Książki i monografie

- Danuta Gwizdalanka, *Szymanowska*, seria Małe Monografie, Polskie Wydawnictwo Muzyczne (PWM), Kraków 2023.
- Marta Bacewicz, Katarzyna Walentynowicz, *Marysia Szymanowska*, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, Warszawa 2022 (biografia dla dzieci i młodzieży).
- Igor Bełza, *Maria Szymanowska*, PWM, Kraków 1987 (przekład z jęz. ros. 1956).
- Teofil Syga, Stanisław Szenic, *Maria Szymanowska i jej czasy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1960.
- Maria Iwanejko, *Maria Szymanowska*, PWM, Kraków 1959.
- Józef i Maria Mirscy, *Maria Szymanowska. Album 1789-1831*.

Artykuły naukowe i wybrane publikacje

- Irena Poniatowska, *Maria Szymanowska i styl brilliant* (artykuł naukowy, 2022).
- Élisabeth Zapolska Chapelle, *Maria Szymanowska – kobieta Europy* (publikowane m.in. w ramach periodyku Piano N°25, 2011/2012).
- Sławomir Dobrzański, *Maria Szymanowska and Fryderyk Chopin: Parallelism and influence* (artykuł poświęcony relacjom kompozytorki z Chopinem).
- E. Talma-Davous, *Autograf „Polonoise” Marii Szymanowskiej* ("Ruch Muzyczny" nr 7, 2006).
- Maja Trochimczyk (Maria Anna Harley), Sławomir Dobrzański, *Maria Szymanowska. Pianist and Composer* (publikacja książkowa / monografia w jęz. ang., 2006).
- Jarosław Iwaszkiewicz, *Bertel i Szymanian* ("Przegląd Kulturalny" nr 37, 1962).
- Pierre-Olivier Ozanne, *Maria Szymanowska, pianiste et compositrice. Un modèle pour le jeune Chopin?* (artykuł w jęz. francuskim).

Filmy dokumentalne i edukacyjne, rozmowy

- Maria Szymanowska – muzyczna wizytówka: Krótki film biograficzny zrealizowany z okazji Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej.
- Sylwetka pierwszej wirtuozki: Materiał przybliżający jej rolę jako muzy Mickiewicza i Goethego oraz prekursorki faktury fortepianowej.
- Słuchowisko „Marysia spełnia swoje marzenie”: Opowieść dla młodszych odbiorców przygotowana przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.
- Prezentacja książki „Marysia Szymanowska”: Materiał wideo promujący publikację edukacyjną o dzieciństwie kompozytorki.
- Maria Szymanowska | DNA Muzyki Polskiej #23: Rozmowa Mariusza Gradowskiego z muzykolożką Danutą Gwizdalanką o życiu prywatnym, karierze i niezależności kompozytorki.

Wykonania konkretnych utworów

- 20 Etiud i Preludiów: Pełny zbiór ćwiczeń fortepianowych z lat 1819–1820 w wykonaniu Sławomira Dobrzańskiego.
- Polonez f-moll: Oficjalne nagranie wideo w ramach projektu „Music From Chopin's Land”.
- Nocturne in A flat major „Le Murmure”: Oficjalne nagranie udostępnione przez Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina.
- Nocturne in B flat major: Rejestracja jednego z najdojrzalszych dzieł fortepianowych artystki.
- Pieśń z wieży: Wykonanie pieśni skomponowanej do słów Adama Mickiewicza.
- Wybór dzieł (Selected Works for Piano): Zbiorcze nagranie prezentujące przekrój miniatur i kompozycji brilliant.

Tematyczne playlisty i serie

- Maria Szymanowska - Complete Piano Works: Kompletna playlista albumowa zawierająca 90 nagrań wszystkich dzieł fortepianowych w wykonaniu S. P. Dobrzańskiego.
- Maria Szymanowska Mazurkas: Seria 24 filmów z wykonaniami mazurków, będących jednymi z pierwszych stylizacji tego tańca w historii.
- Kolekcja utworów romantycznych: Playlista gromadząca interpretacje polonezów oraz innych miniatur fortepianowych.